

NASZE ABC

Fałszywe
alternatywy

W częstych rozmowach toczonych na temat czekających nas nieuchronnych przekształceń dotychczasowego ustroju gospodarczego, przeważnie przeciwstawiana jest w sposób niedopuszczający rozważań pośrednich — zasada gospodarki liberalnej — zasada gospodarki planowej, reglamentowanej, odbierającej przedsiębiorcom prawo wykonywania indywidualnej inicjatywy.

Nigdy nie było czystych ustrojów gospodarczych, opartych na uznaniu jednej naczelnej zasady; ustrój gospodarczy większości krajów europejskich nie wykazuje też i teraz żadnej jednolitości. I inaczej być nie może. Czyż nie jest jasne, że prywatne towarzystwo telefoniczne obsługujące Warszawę musi mieć narzucone przez rząd warunki obsługi abonentów? Właściciel sklepu z kapeluszami ma prawo powiedzieć, że sprzedaje kapelusze wysokim blondynom dwa razy taniej niż niskim brunetom; na takie dictum niski brunet ze śmiechem się odwróci, wyjdzie ze sklepu i wejdzie do sąsiedniego, którego właściciel sprzeda mu kapelusz być może nawet po cenie niższej niż jego konkurent sprzedaje wysokim blondynom. W innej sytuacji jest abonent telefoniczny, gdyż Towarzystwo Telefonów ma wyłącznośćową koncesję i tylko u niego można otrzymać połączony z siecią telefoniczną aparat. Nic więc dziwnego, że władze państwowe ściśle ustalają warunki obsługi abonentów przez towarzystwo telefoniczne, a zupełnie nie reglamentują warunków obsługi nabywców odzieży i obuwniczej przez krawców i szewców. To też w działach gospodarstwa, w których producenci zdobywają sytuację monopolistyczną i wyłącznośćową — państwo musi wkraczać ze swą inicjatywą reglamentacyjną. Jeżeli w Polsce belki i blachy można otrzymać tylko w syndykacie żelaznym, mającym sytuację wyłącznościową i monopolistyczną, to nie dziwnego, że władza państwowa reglamentuje ich ceny. Stąd bynajmniej nie wynika, aby państwo miało reglamentować cenę dostarczanego przez rzemieślników szewców obuwniczych. Jest jasne dla wszystkich, że w obecnych ustrójach europejskich poszczególne odłamy gospodarstwa są zbudowane na odmiennych zasadach. Elektryczność, gaz, koleje, przemysły skartelizowane podlegają ściślejszej reglamentacji władz państwowych. Obok nich zaś znajdują się odłamy, pozostawione całkowicie swobodnej inicjatywie przedsiębiorców. Niekiedy zarówno przedsiębiorcy jak i władze państwowe popełniają błędy, wynikające z braku trafnej oceny odmiennych cech poszczególnych działów gospodarstwa. Tak np. przed kilku laty opracowano w Ministerstwie Przemysłu i Handlu projekt reglamentacji produkcji obuwniczej przez rzemieślników szewców i oczywiście bezsensowny projekt utonął w archiwach.

Jak i w osądach politycznych tak i w ocenach polityczno-gospodarczych należy się wystrzeżać prostactkich uproszczeń, nie liczących się z warunkami bardzo różnorodnej rzeczywistości; to też wysuwanie takiej alternatywy jak socjalizm albo liberalizm lub alternatywy: gospodarka planowa, albo wolna, świadczą o niesłychanej powierzchowności przy ocenie zagadnień ustrojowych. W przeżywanym obecnie okresie, nacechowanym naiwną wiarą w zbawczą niedostatecznie przemyślaną czynność, potrzebne jest przede wszystkim

Nowa partja rządowa

Płk. Koc ujawni swe plany 10 września?

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że płk. Koc zdecydował się ujawnić dnia 10 września program i formy organizacyjne nowej partji rządowej. Dotychczas niewiadomo, dlaczego na proklamowanie nowego stronnictwa politycznego wybrano dzień 10 września.

Zarówno program, jak i formy organizacyjne nowej partji trzymane są wciąż jeszcze w tajemnicy. Specjalna nazwa nowego stronnictwa jest zakonspirowana. Słychać jednak, że partja rządowa stanowić ma ważne ogniwo w budowie nowoczesnego państwa, którą podejmuje płk. Koc z rozkazem czynnika decydującego.

Wybitniejsze jednostki obozu rządzącego podnoszą, że stracono kilka cennych lat i zaniedbano tworzenie nowych form, któreby odpowiadały współczesnym wymaganiom państwowym. Zaniedbanie to ma być obecnie naprawione.

Program społeczno-gospodarczy nowej partji rządowej ma być demokratyczny, ale nie radykalny. Partja dzielić się będzie na rozmaite sektory, jak np.: rolniczy, przemysłowy, miejski itp. Pod względem politycznym prze-

widywana jest tylko reforma ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych.

Nowa partja rządowa posiadać ma autonomję w stosunku do władz administracyjnych.

Płk. Koc i jego otoczenie jest zdania, że formy organizacyjne i hasła nowej partji obudzą entuzjazm i zapewnią stronnictwu rządowemu wielki napływ zwolenników w całym kraju.

Po zdobyciu Badajoz

Madryt otoczony

od południa i północno-zachodu

BURGOS, 10.8. (PAT). Główna kwatera powstańcza ogłasza, że spodziewa się kapitulacji Badajoz. Po zdobyciu tego miasta przez powstańców nawiązany będzie kontakt z grupą operującą w prowincji Caseres i Madryt będzie otoczony od południa i północno-zachodu.

LIZBONA, 10.8. (PAT). Kolumna powstańcza, dowodzona przez płk. Castejan zajęła miejscowość Montijo, pod Badajoz.

TAKTYKA WOJSK POWSTAŃCZYCH

PARYŻ, 9.8. Według informacji korespondentów dzienników paryskich z Hiszpanji, taktyka wojsk powstańczych ostatecznie się sprezywała.

Na północy, armja gen. Molla, zajmująca w dalszym ciągu, mimo gwałtownych ataków wojsk rządowych, pozycje na wyżynie Guadarrama, oczekuje sygnału od gen. Franco, by rozpocząć ofensywę na Madryt. Na południu, gen. Franco rozpoczął wielki manewr okrężający, chcąc zaskoczyć Madryt od zachodu, to też ofensywa wojsk gen. Franco zwróciła się w kierunku Badajoz, które, według informacji ze źródeł powstańczych, wpadło już w ręce oddziałów gen. Franco, według zaś źródeł rządowych, jest nadal w posiadaniu wojsk rządowych.

Z południa informują dalej, iż rychły atak, jaki gen. Franco rozwinął na Madryt, dokonany będzie zarówno od strony lądu, jak i drogą powietrzną. Powstańcy zdołali zorganizować flotę powietrzną, nie ustępującą siłom lotniczym wojsk rządowych. Dowodem tego jest fakt, iż samoloty powstańcze zdołały strącić w piętek dwa samoloty rządowe w Siera Guadarrama. Poza tym trzy samoloty wojskowe z lotniska madryckiego przeszły na stronę powstańców i wylądowały w Burgos. Jedynie flota wojenna pozostaje w dalszym ciągu wierna rządowi.

Informacje o poszczególnych sukcesach i porażkach wojsk powstańczych, czy powstańczych, są nadal sprzeczne. W każdym razie walka na wszystkich odcinkach trwa.

NA FRONCIE GUADARRAMA

LIZBONA, 10.8. (PAT). Korespondent wojenny „Diario de Lisboa”, który wrócił z frontu wojsk

powstańczych zamieszcza sprawozdanie, w którym stwierdza, że działania wojskowe na froncie Guadarrama nie są tak pomyślne, jak można przypuszczać. Powstańcy nie zajęli jeszcze miast Guadarrama i Villa Alba. Pozycje powstańców są zablokowane przez artylerię i lotnictwo wojsk rządowych, które przechodzą do walki skora tylko powstańcy usiłują naciśnąć. Powstańcy nie mogą iść naprzód bez poparcia lotnictwa. Pozycje powstańców w górach nie będą mogły być zapewne utrzymane przez dłuższy czas.

PARYŻ, 10.8. (PAT). Korespondent Havasa donosi z frontu

Oddalenie wniosków adw. Ostrowskiego

W procesie o obrazę sądu

SOSNOWIEC, 10.8. Na sesji go spodarczej Sądu Grodzkiego, rozpatrywano podanie adw. Hofmokl - Ostrowskiego (ojca) o przekazanie jego sprawy o obrazę sądu na tle założenia skargi apelacyjnej w procesie truciela Grzeszolskiego do Sądu Warszawskiego.

Adw. Hofmokl - Ostrowski motywował swój wniosek tem że koledzy sędziowie nie mogą wydać bezstronnego wyroku w sprawie o obrazę sędziów tego sąmego okręgu.

Pozatem adwokat zabiega o pozwolenie do sprawy biegłych w osobach sędziego Sądu Najwyższego, Rzymowskiego, sekretarza Komisji Kodyfikacyjnej prof. Rappa i członka Akademji Umiejętności prof. Dycza, dla stwierdzenia czy miała miejsce obraza sądu w depeszy nadesłanej do Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Podanie adw. Hofmokl-Ostrowskiego (ojca) sąd oddalił i postanowił sprawę o obrazę sądu rozpatrywać w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu w dniu 25 b. m.

O obrazę rządu

Wczoraj wpłynęły do IV wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie akta sprawy adw. Hofmokla - Ostrowskiego (ojca), skazanego przez Sąd Grodzki na 3 miesiące więzienia z pozbawieniem prawa praktyki na lat 10 za obrazę rządu. Sprawa adw. Zygmunta Hofmokla - Ostrowskiego w apelacji rozpatrzona będzie dopiero w końcu m. września r. b.

Martinez Barrio — przewodniczący kortexów

Pewny zwycięstwa rządu

ALICANTE, 10.8. (PAT). Martinez Barrio, przewodniczący kortexów i delegat rządu republikańskiego w prowincjach wschodnich, udzielił wywiadu specjalnemu korespondentowi Havasa. Barrio zaznaczył na wstępie, że w prowincjach mu podległych: Murcia, Albacete i Castellon, panuje kompletny spokój. Naczelnem zadaniem delegacji rządowej, jest organizowanie posiłków dla wszystkich frontów. Z wojsk regularnych i milicji tworzy się bataliony, które się następnie wysyła na wskazane przez rząd madrycki odcinki frontu.

Barrio oświadczył w dalszym ciągu:

„Jestem przekonany, że ruch powstańczy wygasa i że jesteśmy świadkami stopniowej likwidacji powstańczych operacji wojskowych. Zasadniczą trudnością powstańców jest w tej chwili fakt, że nie wiedzą, w jaki sposób przeprowadzić akcję poddania się, nie ulega jednak wątpliwości, iż mają pełną świadomość poniesionej klęski. Zasada wszystkich powstańców wojskowych przeciwko państwu jest, że jeśli powstańcy nie odniosą pełnego sukcesu w pierwszych 48 godzinach, to go już nigdy nie odniosą. Sądzę — oświadczył Barrio — że powstańcy nie zdecydują się na bombardowanie Madrytu, zwłaszcza, że nie są w możności zupełnie otoczyć miasta”.

Barrio, zapytany przez kore-

spondenta Havasa, czy rząd madrycki, zdecydowany jest przyspieszyć rozwiązanie, przeprowadzając generalny atak na powstańców, odpowiedział:

— „Uważam to za bardzo możliwe, proszę jednak nie zapominać, że skoro jeden z filarów powstania padnie, czy to będzie Sevilla, Burgos, czy też Saragossa, z tą chwilą ruch powstańczy ulegnie automatycznej likwidacji.

Na zapytanie, czy rząd ma-

drycki nie lęka się pewnych trudności po odniesieniu zwycięstwa i czy republika hiszpańska zachowa swe dotychczasowe oblicze, odpowiedział Barrio:

— „Nie robię tu żadnych progностyków, lecz oświadczam kategorycznie, że tak, jak umiemy administrować krajem w obecnych ciężkich chwilach, tak potrafimy i po odniesieniu zwycięstwa, opierając się na wszystkich stronnictwach, wchodzących w skład frontu ludowego.

Start polskich kolarzy

na olimpiadzie

BERLIN, 10.8. W poniedziałek o godz. 8-ej rano rozpoczął się szosowy bieg kolarski na dystansie 100 km.

Na zgłoszonych 100 zawodników startowało 78, w tej liczbie 4 Polaków, mianowicie Kapiak, Olecki, Starzyński i Zieliński. Na metę wpadła cała grupa w liczbie 35 zawodników. W grupie tej znajdowali się wszyscy czterej Polacy. Wszystkich 35 uzyskało wspólny czas 2 godz. 33 min. 5 sek.

Pośród nich na metę wpadającej grupy sędziowie zdołali rozróżnić tylko 4-ch zawodników, przyczem na pierwszym miejscu sklasyfikowano Francuza Charpentier, na drugim zaś Francuza Lapebie. Od 5-go miejsca poczynając, niesposób było sędziom skwalifikować zawodników, wobec czego rozpoczęto natychmiast wywoływanie i demonstrację filmu, który w ciągu godziny lub dwóch pozwoli zorientować się i skwalifikować zawodników naczelną grupę.

O samym przebiegu wyścigu możemy podać, że przez cały czas czołowa grupa trzymała się razem. Były wprawdzie próby ucieczki ze strony pojedynczych jeźdźców i małych grup, zawsze jednak po paru minutach byli oni dopędzani. Na ostatnią prostą, wynoszącą 6 km., na torze awansowała grupą 35 kolarzy i

rozpoczęła morderczy finisz. Z finiszu tego wyszła zwycięsko, jak poprzednio podaliśmy, pełna grupa 35 zawodników.

Zawodnicy polscy przybyli na metę w doskonałej formie i żalują, że w obawie ryzyka nie inicjowali po drodze ucieczki.

Ostatecznie pierwsze dwa miejsca zdobyli zawodnicy francuscy, trzeci Szwajcarzy, a Polska znalazła się dopiero na 16-em miejscu.

Olimpiada

na str. 5-ej

Manifestacja

60.000 chłopów

w Jarosławiu

Według raportów, otrzymanych przez zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu, w dniu 15 sierpnia będzie manifestować w Jarosławiu około 60.000 chłopów, którzy przemaszerują ze wszystkich stron.

Są wie, w których zostaną tylko dyżury na kilka chałup dla obsługi inwentarza. Liczbą tą Jarosław przewyższy swój udział w tegorocznym święcie ludowym oraz w uroczystościach nowosieleckich.

Polska

i sprawy hiszpańskie

W związku z prowadzonymi przez rząd francuski rokowaniami z szeregiem państw, m. in. z Polską w sprawie neutralności wobec wojny cywilnej w Hiszpanji, charge d'affaires Francji p. Bressy złożył 7 b. m. w ministerstwie spraw zagr. francuski projekt deklaracji zainteresowanych rządów, zawierający zobowiązanie nieingerencji w wewnętrzne walki Hiszpanji. Rząd polski, który w pełni uznaje zasadę nieinterwenjowania w sprawy wewnętrzne państw, rozpatruje obecnie przedłożony mu tekst deklaraty.

jak najczęstsze odwoływanie się do spokojnego, krytycznego, chłodnego rozumu. Jednostronne, prostactkie lub nadmierne uproszczone czynne nastawienia przyczyniły się przynajmniej w części do powstania wojny domowej w Hiszpanji.

RYKTEN

Nie będzie zjazdu

nowego Stronnictwa Chłopskiego

Mimo pierwotnego ustalenia definitywnie zwołania nowego Stronnictwa Chłopskiego na dzień 15 sierpnia do Warszawy, po uzgodnieniu nowej decyzji z jednym z bardzo wybitnych i wpływowych parlamentarzystów obecnego Sejmu, zjazd został odwołany, a nowy termin na razie nie ustalony. Nie mniej praca w terenie nie zostaje przerwana. Szereg byłych posłów z ostatniego i poprzedniego Sejmu, a człon-

ków b. Stronnictwa Chłopskiego, objeżdża teren, przygotowując go na rzecz nowego stronnictwa.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Dowiedujemy się, że wszelkie pogłoski o wręczeniu buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi - Smigłemu — są bezpodstawne.